GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 104. — W Sobotę dnia 30. Grudnia 1826.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką = . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéy Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdéy gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 23. Grudnia 1826.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 25. Grudnia.

W ciągu ostatnich trzech dni (słowa 11go raportu) stan zdrowia N. Pana, tak wśród dnia iak i nocy, był nader pomyślny. Noga ciągle się polepsza. Berlin, dnia 25. Grudnia 1826. Wieczór 7ma godzina.

Hufeland. Wiebel. Büttner. Gräfe.

Ich Królewiczoskie MM. Xięstwo Wilhelmostwo Pruscy, przybyli tu, wraz z swoią dostoyną rodziną, z zamku Fiszbach w Śląsku.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 24. Grudnia.

JW. Generał-Porucznik Rychter, z Petersburga, i JW. Radzca stanu, Dyrektor jeneralny poczt i policyi Sumiński, z Niemiec, wrócili do Warszawy.

Ogromne śniegi, spadłe w okolicach Krakowa i nagle stopniałe, stały się przyczyną znacznego wezbrania wody na rzekach. Most na Nowéy Wiśle pod Krakowem został zerwany.

Radzca Lewenau w Wiedniu, który wprowadził do Europy chiński ryż górski, otrzymał z Brescia doniesienie, iż m żniwo téy pożytecznéy rośliny tak się dobrze udało w r. b., że do Egiptu można było wysłać 7 cetnarów nasienia. Jak tylko otrzyma transport z Brescia, uczyni zadosyć obstalunkom o nasienie poczynionym z Polski.

— Z Krakowa. —

Na czwartém posiedzeniu seymu Rzeczypospolitéy Krakowskiéy, odbytém dnia 9. Grudnia, naradzano się nad proiektem, nadesłanym Izbie Reprezentantów od Senatu rządzącego, wskazuiąc zasady postępowania w udawaniu się, z mocy art. 15. konstytucyi, do wydziału Professorów i Doktorów prawa w akademii Krakowskiéy, od dwóch zgodnych w pierwszych instancyach zapadłych wyroków w sprawach cywilnych i handlowych, celem otworzenia sobie drogi do trzeciéy instancyi, z uwagi że artykuł 15ty konstytucyi, dozwalaiący powyższego dobrodzieystwa odwołania się, żadnych w tym względzie nie obeymuie prawideł, ani takowych obeymować może kodex postępowania sądowego, iako odnoszący się do ustaw po zeszłym rządzie pozostałych, w których ten rodzay władzy fakultetu prawnego nie był znany. — Izba nie postanowiła ieszcze w téy mierze nic stanowczego.

Francya.

Z Paryża dnia 19. Grudnia.

Król dawał wczoray prywatne posłuchanie Hrabiemu de Castellane, Gubernatorowi Kadyxskiemu.

Kommissya w Izbie Parów, do ułożenia adressu dziękczynnego, mianowała Xięcia Levis do zdania sprawy.

Zapewniaią, iż Generał Molitor mianowany iest Posłem do Madrytu.

Na giełdzie biegała wieść, iż przybyły do Havre statek pocztowy przywiózł wiadomość o wylądowaniu w Lizbonie dwóch pułków angielskich, które tam z Gibraltaru przypłynęły.

Zapewniaią, iż dnia 14. zakazany tu został dziennik Londyński *Times*, ponieważ w numerze swoim z dnia 13. Grudnia zawierał artykuł, pełen oburzaiących w naywyższym stopniu mraz przeciw królewskiéy rodzinie we Francyi i w Hiszpanii.

Dzienniki oppozycyine wyprawiaią iużgońców do Madrytu z depeszami, odwołuiącemi woysko francuzkie, zostawuiąc ie tylko w twierdzach hiszpańskich.

Lord Cochrane i żona iego, która tam przybyła z Liworna, opuścili dnia 8. m. b. Marsylią, a dnia 19. stanęli w Lugdunie, zkąd po 48godzinnym pobycie udali się do Genewy.

W liście z Baionny z dnia 10. Grudnia czytamy co następuie: „Odebraliśmy dziś ważne wiadomości, które maią wpływ na odbywaiące się tu ieszcze liche interessa. Nayważnieysza z nich iestto wypowiedzenie woyny Hiszpanii przez Portugalią, z powodu bezpośredniego tamtéy udziału w napadzie zbiegów Portugalskich. — W Pampelunie zabrać miano 2000 karabinów, które były przeznaczone do uzbroienia roialistoskich mieszkańców Nawarry. — Mówią także, iż pierwszy hiszpański pułk iazdy, który stał w Burgos i w Palencyi, ciągnie wraz z woyskiem z innych okolic w tém samém przeznaczeniu."

List z Madrytu z dnia 8. Grudnia donosi, iż dnia 3. tegoż m. oddział zbiegów z Alentejo pokazał się przed Abrantes i zdawał się mieć zamiar, dostać się przez tameczny most na prawy brzeg Tagu. Oddział konstytucyonistów chciał im zatamować przeprawę, lecz został odparty, a zwycięzcy postępowali nazaiutrz ku Lizbonie. Tym sposobem stolica zagrożona iest wzięciem przez buntowników; nadto po nadeyściu wiadomości o zabraniu Abrantes powstało w Lizbonie naywiększe zamięszanie. Wyrażono w dalszéy osnowie tego listu, iż Poseł Angielski Sir William A'Court, radził Xiężniczce Regentce, ażeby się schroniła na ieden z okrętów angielskich w przystani; lecz Regentka okazała niechęć przeciw tak gwałtownemu krokowi. Porto musi upaść, ieżeli nieodbierze posiłku; lecz i tam zapewne zapóźno Anglicy przybędą. Całe przedsięwzięcie angielskie podobne iest do wyścigi o zakład: kto pierwszy u mety, ten wygrał.

Zmarły literat Malte - Brun, był rodem z Danii.

Z Baionny dnia 10. Grudnia.

Margrabia de Moustier, dotychczasowy Poseł Francuzki przy dworze Madrytskim, stanął wczoray na ziemi francuzkiéy, gdzie po trudach swéy podróży mógł swobodnie odetchnąć, albowiem ledwie uiechał pół mili od Madrytu, gdy eskorta iego przymuszoną była odeprzeć ogniem karabinowym zgraię rabusiów, która powóz iego napadła. — Utracić miano nadzieię pomyślnego wypadku przedsięwzięcia Margr. Chaves, po odebraniu wiadomości o szczerych przygotowaniach Anglii. Wszelakoż fanatycy wciąż zbieraią rekrutów w Nawarze. Powiadaią, iż wystawiaią 30 batalionów gweryllów, każdy z 250 ludzi; 10 batalionów składa iedną brygadę. Osławiony Santos Ladron mianowany iest od Junty apostolskiéy naczelnym dowódzcą tego woyska; z dowódzców brygad wiadomy nam iest dotąd tylko Juanito.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 7. Grudnia.

Podczas gdy w ostatnią niedzielę stronnicy Junty apostolskiéy obchodzili świetną ucztą napaść zbiegów Portugalskich i spełniali puhary na śmierć Liberalistów i Anglików, przybiegł z Staréy Kastylii goniec z wiadomością, iż dywizya Generała Chaves pod Lamego przez Generała do Rego została porażoną, i że Chaves, nareszcie w Braganza opasany, przymuszonym był poddać się konstytucyonistom na dyskrecyą. (Goniec Francuzki, który udziela tych wiadomości, czyni przytém uwagę, iż im ufać nie można, ponieważ rząd hiszpański w obecném położeniu sam może znayduie być rzeczą korzystną, rozgłaszać podobne nieprzyiaźne dla buntowników wiadomości.)

Rząd Portugalski używa odwetu przeciw Hiszpanii przezto, iż uzbraia zbiegłych do Portugalii konstytucyinych Hiszpanów. Osławiony z uderzenia na Taryffę hiszpański Generał Valdes ma iuż być bardzo czynnym iako Oficer portugalski.

Pan Lamb podał nową notę naszemu Ministeryum, i oświadcza, iż mu wiadomo, że 40 Oficerów uwolnionych od służby i iakie 60 hiszpańskich pikinierów, którzy w roku 1822. byli uzbroieni przeciw Kortezom, posłał Generał Longa, Generałowi Silveira. Jakoż ci pikinierowie byli i naypierwsi, którzy się przed Braganzą pokazali.

Lubo Pan Lamb zapytał się rządu o swoie paszporta, to ten wszelako stara się wszelkiemi sposoby niedopuścić iego odiazdu. — Mówią o zmianie Ministeryum w duchu umiarkowania.

Po wzięciu Braganzy — donosi Codzienna Gazeta — oddział rojalistów portugalskich postępował żwawo pod rozkazami Margrabi Montalegre ku Mirandella, a ztamtąd ku Duero. Oddział ten ciągnął przez prowincyą Tras-os-Montes bez nayinnieyszéy przeszkody; owszem mieszkańcy miast i wsiów zabiegali im drogę ze wszelkiemi potrzebami. Margrabia Montalegre zastał dnia 2. Grudnia po nad Duero, prosto w Lamego, miasto to zajęte przez Generałów konstytucyinych Pamplona i Dorego; po małéy u[illegible]cce, konsty-

tucyoniści, którzy się niepołączyli z rojalistami, ustępowali gościńcem do Viseu. Po tém zayściu pod Lamego szerzyło się powstanie na lewym brzegu rzeki Duero, a ztamtąd daléy do prowincyi Beira; tu wołali wszyscy mieszkańcy: „Niech żyie Don Miguel!“ Zapewniaią, iż mieszkańcy we wszystkich miastach wzięli Anglików za zakładników. Wiedziano także w Madrycie dnia 9. Grudnia, iż oddział, który wtargnął przez Villa-Viciosa do Alentejo, bił się z załogą miasta Elva; to wydarzyło się niedaleko Elwora-del-Monte; załoga powróciła znowu do miasta. Rojaliści zostali tu znowu posiłkowani znaczną liczbą żołnierzy portugalskich, i oddział ten zaiął potém dnia 3. Grudnia Abrantes. Okazuie się z tego wszystkiego, iż Angielsko-konstytucyine stronnictwo w pierwszych dniach Grudnia ograniczone było prawie na posiadaniu saméy tylko Lizbony. Wówczas cztery główne prowincye Tras-os-Montes, Beira, Entreduero i Minho, i Alentejo, były w ręku oddziałów rojalistoskich, i znaydowały się w rokoszu. W Madrycie niebyło wcale mowy o przybyciu Anglików do Lizbony, i stać nam wypada przy mniemaniu, iż rojaliści portugalscy zaięli zapewne Lizbonę, zanim siła zbroyna angielska na Tag przybyć mogła.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 6. Grudnia.

Z strony ministerstwa woyny wyszła odezwa, w któréy oświadczono, iż Infantka Regentka we względzie napaści buntowników na kray pokłada całe swoie zaufanie w męstwie i wierności woyska drugiego wezwania.

Hrabia de Villaflor i Margrabia d'Angeja mianowani są: pierwszy dowódzcą prowincyi Alentejo, drugi dowódzcą prowincyi Minho.

Nadeszłe do Ministerstwa woyny doniesienia do dnia 4. m. b. bardziéy znowu zaspokaiaią. Pod Braganza utracili buntownicy w potyczce dnia 23. Listopada 37 ludzi w zabitych i 91 w rannych. Generał Stubbs donosi z Porto dnia 1. m. b., iż Generałowi dowódzcy prowincyi Tras-os-montes ciągle dosyła woysko posiłkowe, i że w każdym przypadku miasto Porto do upadłego będzie bronione. Także z innych zagrożonych punktów przychodzą wiadomości, iż buntownicy ustępuią.

Na posiedzeniu dnia 4. m. b. ogłosiła się Izba Deputowanych nieustaiącą i uchwaliła uchylenie aktu *Habeas corpus*.

Nasz Minister spraw zagranicznych, Don Francesco Almeida, odebrał był rozkaz, oświadczyć Posłowi hiszpańskiemu, iż rząd portugalski niemoże z nim dłużéy w stósunkach zostawać. W nocie Ministra do Posła, Hrabiego Casaflores, wystawiono okoliczności napadu pod wpływem rządu hiszpańskiego i wyrzeczono zarzut, iż to wszystko stało się wbrew prawu narodów i wbrew własnemu zapewnieniu Hrabiego Casaflores, tudzież Hiszpańskiego Ministra Pana Salmon. Nota pomieniona kończy się témi słowy: „Przy tak uderzaiących faktach, których dotąd pomiędzy cywilizowanemi narodami nieznano, widzi się podpisany zniewolonym, uwiadomić Pana z rozkazu Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężniczki Regentki, iż, dopóki rząd Jego Katolickiéy Mości nieudzieli iasnéy i zaspokaiaiącéy wiadomości względem tak niesłychanéy obrazy, Hrabia Casaflores uważanym być ma za pozbawionego swoich związków poselskich. Zresztą użyto wszelkich środków, ażeby niezaniedbano w niczém uszanowania i szacunku, iaki się osobie Posła i iego orszakowi przynależy.

Podp. Almeida.“

Z wiadomego iuż (z przeszléy gazety) raportu, zdanego przez Ministra spraw zagranicznych obu Izbom, umieszczamy ieszcze następuiący wyiątek: „Niemogę pominąć planu napadu, a nadewszystko przysięgi buntowników, którą przy zachowaniu nayuroczystszych obrządków i wzywaniu nayświętszych taiemnic, przed wizerunkiem Zbawiciela wykonali. Nieograniczaiąc się oni na wykrzyknieniu Infanta Don Miguel Królem, uznali Xiężniczkę Beirę, która przez swoie małżeństwo nieiest iuż nawet Portugalką, następczynią tronu. Winienem oświadczyć, iż ta przysięga wykonaną została pod opieką władz hi-

szpańskich, ale oraz i dodać, iż Junta apostolska panuie nad gabinetem Madrytskim, iż na nieszczęście ma rozgałęzienia w Portugalii i że za naywiększe nieszczęście dla rządów monarchicznych i za nayhaniebnieyszego sprzymierzeńca przeciw Królom i przeciw oświecie europeyskiéy uważaną być musi. — Gdy Ministeryum Jego Katolickiéy Mci odebrało wiadomość o napadnieniu na Portugalią przez zbiegów, wydało rozkaz, aby ich rozzbroić. Rozkaz ten był nam udzielony, lecz ułożony iest w takich wyrazach, iż go bez obrażenia przystoyności niemogę Izbom przełożyć. Regentka nie przestaiąc na danym rozkazie oświadczenia Posłowi hiszpańskiemu, iż związki iego ustały, rozkazała Ministrowi swoiemu w Madrycie, ażeby żądał zadośćuczynienia, nie w słowach tylko, lecz w istotnym uczynku, i oświadczył: że ieżeliby to zadośćuczynienie nieodpowiadało oczekiwaniu, wówczas go zażądaią Anglicy, naturalni sprzymierzeńcy i naygorliwsi przyiaciele Portugalczyków. Jakoż Regentka, na zasadzie istnieiących traktatów, żąda pomocy Anglii. Dwory Paryski, Wiedeński i t. d. uznały nasz teraźnieyszy skład rządu; lecz niemogę zamilczeć, iż powstały nieiakie żalenia na polityczne postępowanie Posła francuzkiego w Madrycie w stosunkach, Portugalii dotyczących. Oskarzenie iest ważne; z tego powodu przełożoną będzie Izbie odpowiedź, udzielona przez niego naszemu Posłowi, gdy tenże (Hrabia Villa Real) obiaśnień żądał. Spodziewamy się, iż Rząd francuzki odwołał Pana Moustier. W téy chwili iest ieszcze możność przywrócenia zgody z dworem hiszpańskim: niechay nam tylko zaręczy za przyszłość; niech tylko uzna skład rządu naszego, czego dotąd nieuczynił."

A n g l i a.

Z Londynu dnia 15. Grudnia.

W mowie dnia 12. to ieszcze Pan Canning między innemi powiedział: „Staram się uniknąć woyny; lękam się woyny, nie tak dla saméy Anglii, iak raczéy dla niemogących być obrachowanemi skutków, któreby wybuchnienie kroków nieprzyiacielskich na całą Europę sprowadzić mogło, ileże w téy części świata malkontenci wszystkich narodów gotowi są, stanąć na stronie Anglii. Przecież Anglia pozostanie iak dawniéy bezstronną, nietylko wśród ludzi, lecz i wśród systematów, a Anglicy póydą do Portugalii, nie żeby tam panować, rządzić, rozkazywać, przepisywać, lecz zatknąć naszą chorągiew i zabezpieczyć niepodległość tego kraiu. Tam, gdzie chorągiew Anglii powiewa, ktoś obcy panować nie będzie." Brzmiały oklaski w końcu mowy, trwaiąc wciąż ieszcze, gdy Pan Canning iuż mieysce swoie zasiadł.

Na wniosek Sekretarza Stanu Peel odroczyła się Izba w dniu 13. m. b. do d. 8. Lutego. Pan Canning tak był słaby od wisileń na ostatniém posiedzeniu parlamentu, iż niemógł osobiście uczynić tego wniosku, iak był zapowiedział. Lekarze radzili mu iuż dnia 12., ażeby niebył na posiedzeniu i chronił się wszelkiego natężenia, lecz on nieusłuchał ich rady, chcąc koniecznie sam wykazać Izbie powody, które Ministrów do przedsięwzięcia użytych kroków nakłoniły. Pan Peel zapewniał, iż Ministeryum iest zupełnie zgodném w przekonaniu, że Anglia niemoże inaczéy postępować, iak postępuie. Jak ważném iest utrzymanie pokoiu, o tém całe Ministeryum iest przekonane, równie iak o tém, iż iedynym środkiem zachowania pokoiu iest: działać z energią i nie być na nic oboiętnym, przezcoby nasz honor narodowy mógł być obrażonym — Dnia 12. Lutego poda Pan Huskisson swóy wniosek względem ustaw zbożowych. — Mowa Króla Francuzkiego na zagaienie posiedzenia Izb, głębokie tu sprawiła wrażenie. Wszystkie papiery publiczne spadaią.

Poseł Austryacki miał wczoray długą rozmowę z Panem Canning.

Wczoray i dziś biegały nayniedorzecznieysze wieści; mówiono o zaburzeniach w Irlandyi; o własnoręcznym w duchu pokoiu napisanym liście Karola X. do Króla angielskiego, a nareszcie że Poseł nasz w Paryżu żądał paszportów i wyiechał z Paryża i t. d., wieści, niewarte, aby ie zbiiać. *Globe* zapewnia, iż poselstwo królewskie iuż we wtorek przed otwarciem Izb Francuzkim Ministrom udzielone było.

Główne towarzystwo okrętów parowych ofiarowało się oddać do zarządzenia rządu całą swą flotillę z 20—30 statków złożoną.

Przybyły z Porto do Portsmouth okręt „Fanny Voase", przywiózł z Portugalii niepomyślne wiadomości. Wypłynął on ztamtąd dnia 7. i przywiozł podróżnych angielskich, którzy się ratowali ucieczką i zapewniali, że ieszcze wiele familii angielskich miało zaraz to samo uczynić. Donieśli oni, iż po wzięciu Braganzy buntownicy zrabowali miasto, poczęści ie spalili i wymyślali nad mieszkańcami; że Margrabia Chaves postąpił naprzód aż do Mirandola i cotylko miał obledz Porto, i że Ministrowie, wyiąwszy dwóch, utrzymywali zbrodniczą korrespondencyą z Hiszpanią. — Woysko portugalskie znayduie się w naysmutnieyszym stanie; bez karności, bez płacy. Artylierya tylko dobrze iest urządzoną. W Portugalii panuie naywiększa niepewność względem zamiarów Francyi. Buntowników było tylko 1500 ludzi, gdy weszli do Braganzy, lecz odtąd pomnożyła się szybko ich liczba do 4000. Załoga francuzka w Kadyxie i w okolicy wynosi 11,000 ludzi.

Wiadomości, które przywiózł okręt Fanny Voase — mówi Goniec — nie są tak niepomyślne iak rozgłoszono. Goniec zawiera list, który przez ten okręt odebrał. Podług tego Poseł hiszpański w Lizbonie odebrał zalecenie, ażeby w przeciągu 24ch godzin opuścił Portugalią. Prosił iednak i otrzymał pozwolenie, zabawić tam ieszcze dni kilka iako człowiek prywatny. Z Porto uciekało wiele osób. Stało ieszcze 9 okrętów angielskich w porcie Porto. Goniec stara się zaspokoić Publiczność i dowieśdź, iż doniesienia okrętu Fanny Voase są same z sobą w niektórych punktach sprzeczne, że Margrabia Chaves znayduie się ieszcze o 20 mil od Porto i że woysko iego składa się z rabusiów i łotrów, którzy nie są w stanie opierać się karnemu woysku.

Rząd odebrać miał wiadomości z Irlandyi, podług których uknowano tam straszliwy spisek, zostaiący w związku z napadem buntowników portugalskich.

Globe and Traveller donosi z Limy: iż tam odkryto spisek, podług którego chciano zamordować Bolivara w iego loży teatralnéy, lub, iak inni twierdzą, porwać go na okręt, i zrobić go niewidzialnym. Aresztowano 40 osób, między któremi Generałów i Pułkowników. Bolivar przeprowadził się z swoiego letniego mieszkania do pałacu w Lima.

Dnia 16. Grudnia.

Król Jmć przybył dziś rano do St. James, dla odbycia rady.

Rząd nasz używa także okrętów parowych do przewozu woyska. Mniemaią, iż będą mogły zawinąć w 5ciu dniach do Portugalii, a pierwszy oddział popłynie do Porto.

Król. okręty Galatea i Plumper z zapieczętowanemi rozkazami, musiały na nieszczęście dla przeciwnego wiatru, zawinąć do Yarmouth. Bez wątpienia posłano duplikaty ich depesz przez Francyą, które dostać się mogły w 9ciu dniach do Portugalii. Dzisieyszego rana iest powiewny wiatr, i spodziewaią się, iż część naszych woiennych i innych okrętów przynaymniéy dnia 20. zawinąć będzie mogła do Porto.

Naymuią także okręty do przewożenia zapasów i dział do Gibraltaru.

W liście prywatnym z Lizbony dnia 5. m. b. donoszą, iż Minister marynarki, Admirał Quintella, ściągnąwszy na siebie podeyrzenie, został zawieszony w urzędowaniu.

List z dnia 8. m. b. donosi, iż cała prowincya Tras-os-Montes oświadczyła się za buntownikami.

Okręt Sta. Marcite przywiózł tu wiadomości wprost z Porto dnia 7go, gdzie ustać miała obawa, ponieważ głoszono, iż Chaves został zbity i wielką poniósł stratę. Dwa parowe okręty zawinęły z woyskiem z Lizbony i mówiono o przybyciu tam dwóch pułków z Gibraltaru.

Tego rana przybył tu bat parowy, który dnia 9. opuścił Lizbonę, lecz niewiadomo ieszcze co przywiózł.

Celnieysze dzienniki londyńskie umieściły w tych dniach następuiące szczegóły osobliwszego zakładu, zrobionego przez dwóch wielkiéy rangi Oficerów. Zakład iest o 200

funt. sterl. — Sto kamieni było ułożonych rzędem, w równéy od siebie o trzy stopy odległości, i szło o to, aby ie pozbierać i każdy osobno zanieść do kosza, postawionego przy końcu mety. Jeden z tych dwóch Oficerów był na maleńkim koniku, a drugi pieszo; zakład zaś przez tego miał być wygrany, który prędzéy zbierze i zniesie do kosza kamienie ze swoiéy linii. Trzy piąte części widzów zakładały się za Oficerem pieszym, bo myślano, że czas, który zabierało drugiemu wsiadanie i zsiadanie przy każdym kamieniu z konia, ile razy ie podnosił lub kładł do kosza, nie dozwoli mu uwinąć się tak prędko, iak temu, który był pieszo, chociaż tamten miał korzyść iechania, gdy ten tylko biegał. Ale z wielkiém widzów podziwieniem, konny zebrał swoie sto kamieni, gdy iego przeciwnik ledwie miał 80.

Austrya.

Z Wiednia dnia 20. Grudnia.

Poczta z Konstantynopola z dnia 25. Listopada, którey przybycie dla złych drog i niepogody bardzo spóźnione zostało, małoco nowego z téy stolicy przywiozła. Rząd czuwa mocno nad utrzymaniem publiczney spokoyności i bezpieczeństwa i wciąż oddala ze stolicy tych wszystkich, co albo należeli do spisku październikowego, lub, chociaż nienależąc do niego bezpośrednio, odznaczyli się niesprzyianiem nowemu porządkowi rzeczy a przywiązaniem do zwiniętego korpusu janczarow. Kara wygnania spotkała w ostatnich czasach szczególniéy znaczną liczbę Tułumbadzich (pompiarzy), którzy przy gaszeniu ostatniego pożaru widoczną niechęć pokazali. — Były Niszandzi (Sekretarz Stanu cyfry Sułtana) Atta Effendi, mianowany Defterdarem czyli płatnikiem Rumelii i w tém znaczeniu wyiechał dnia 13. Listopada do główney kwatery Jeniszer czyli Laryssy. — Kapudan Basza stał wciąż z swą flottą przy Dardanellach, i niewiedziano ieszcze, czy tam przezimuie, lub powróci do portu konstantynopolitańskiego. Po oddaleniu się Kapudana Baszy z Mityleny (dnia 28 Październ.), Grecy zostawili kilka tylko okrętów na wodach Nicaryi i Samos, a z resztą okrętów powrócili do swoich portów. — Ibrahim Basza przebiegał wciąż Moreę na wszystkie strony dla opatrywania swéy główney kwatery Tripolizza w żywność i obroki, których cierpi niedostatek dla zbytecznego opóźniania się flotty egipskiéy. — Podług doniesień z Kandyi, spaliło się w mieście tego nazwiska 45 magazynów i kilkanaście domów, między innemi i budynek konsulatu francuzkiego, a Gubernator i dowódzca Łutfułłah Basza dręczy i uciska do ostatniego mieszkańców téy wyspy.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy, dnia 16. Grudnia.

Donoszą z Odessy pod dniem 4. m. bież.: „Podług naynowszych wiadomości z Petersburga, niezwłocznie Margrabia Ribeaupierre poiedzie do Konstantynopola, gdzie wspólnie działać będzie z Panem Stratford Canning, Posłem Angielskim, w interessach Greków dotyczących. Ma atoli mieć Pan Ribeaupierre zlecenie, ażeby te nowe układy popierał z tém umiarkowaniem, którego N. Cesarz od swoiego na tron wstąpienia, iuż tak wiele dał dowodów. — Nasz W. Rządzca Hrabia Worońcow otrzymał na sześć miesięcy urlop dla odwiedzenia swoiego sędziwego oyca mieszkaiącego w Londynie. — Od trzech tygodni niemamy tu nic nowego od perskiéy granicy.“ — Z Triestu piszą pod dniem 13. m. b.: Zostaiemy tu zupełnie bez wiadomości z Levante, kiedy ani poczty ani okręty nieprzychodzą. — Z Bukarestu dnia 8. Grudnia. Pocztą rossyiską odebraliśmy listy kupieckie z Konstantynopola do dnia 22. Listopada; lecz nic niedonoszą nowego o stanie stolicy i kraiu. Nadane konwencyą Białogrodzką Serwianom przywileie, wielkie tu robią wrażenie.

Podług wiadomości z Grecyi dnia 23. Października woysko albańskie porzuciło tureckie chorągwie i poszło do domu. Rząd grecki chciał wysłać mocny oddział w głąb stałego lądu greckiego, ażeby znayduiące się tam małe oddziały rozpędził i przygotował powstanie we wszystkich prowincyach, które

były przymuszone, poddać się na pozor nieprzyiacielowi.

Rozmaite Wiadomości.

Donoszą z Petersburga pod d. 16. Grudnia: „W tych dniach odbył się tu poiedynek między Kornetem a Majorem od huzarow, w którym ostatni zginął. Sąd woienny osądził korneta na utratę szlachectwa i na wygnanie na Syberyą. N. Cesarz iednak maiąc wzgląd na iego młodość, ułaskawił go co do ostatniego punktu, pod względem zaś pierwszego postanowił, aby go, bez przywrócenia iego szlachectwa, umieszczono przy oddzielnym korpusie kaukaskim, iako prostego żołnierza."

Z Hamburga donoszą: „Lucyan Bonaparte kupił ieden z naywiększych domów tuteyszych i osiądzie tu z swoią familią. Nieznaydzie tu prawda świetności starożytnego Rzymu, miasta świata; ale zato niemasz tu u nas po nad Elbą rozbóyców. Ustały tu i w Bremie zupełnie wyprawy do Brazylii; zamiast tych chwytał tu niedawno pewien pobożny brat Morawczyk dzieci po ulicach, a to w zamiarze dawania im edukacyi swoim kosztem. Ale mu dano poznać, iż to iest za nadto gwałtowny sposób czynienia dobrze."

Dnia 29. Listopada umarł Gubernator Malty Margrabia Hastings (dawniéy W. Rządzca Wschodnio-Indyiski.)

Dziennik Frankfortski donosi podług listów z Wiednia potrzebuiącą ieszcze potwierdzenia wiadomość, iż między Rossyą i Persyą zawarty został pokóy pod pośrednictwem Anglii.

Pisma publiczne donoszą, iż Sąd i Izba Adwokatów w Moguncyi dowiedziawszy się, iż także w Hessyi Reńskiéy słychać o zniesieniu francuzkiego praw kodexu, chciały w pokornym adressie przedstawić W. Xiążęciu szkodliwe ztąd dla Prowincyi skutki. Stemwszystkiém Minister sprawiedliwości zabronił podawania tak przeciwnego prawom przedstawienia.

List z Korfu dnia 16. Listopada potwierdza wiadomość o zwycięztwie Greków pod Atenami i o śmierci Gury, który poległ w téy potyczce.

Towarzystwo wspierania Greków w Genewie, ma zamiar utworzyć oddział szwaycarskich karabinierów, posłać go że wszystkiém uzbroiony do Grecyi i starać się o iego utrzymanie.

W Grenindze znowu więcéy ludzi umiera.

ANEKDOTY.

Na danéy tego roku w Paryżu przez Barona Rotszylda wielkiéy uczcie, znaydowali się wszyscy zagraniczni Posłowie oprócz angielskiego. Gdy się ktoś zapytał, czemu Poseł angielski niebył przytomny? odpowiedział pewien Anglik: „ponieważ Anglicy niepotrzebuią pieniędzy."

Sławna aktorka Panna Mars w Paryżu była zapaloną wielbicielką Bonapartego. Gdy ten w roku 1815 przybył znowu z Elby do Francyi, niepokazała się ona nigdy inaczéy iak tylko przystroiona w iakimkolwiek bądź sposobie godłem iego stronników, fiiołkami. Jeden z iéy przyiaciół, zabity roialista, powiedział iéy raz z tego powodu: Nie dziwi mnie to, gdyż Cesarz zawsze Marsa nad wszystkie inne bóstwa przekładał. „Nieinaczéy — odpowiedziała aktorka — gdyż Mars przekładał zawsze Cesarza nad wszystkich innych śmiertelników!" — Pan Papillon (motyl) de Ferté, Intendent teatru, odezwał się razu iednego do niéy miłym i pochlebnym tonem: Piękna różo! kiedyż przestaniesz być fiiołkiem? „Jak motyl zacznie być orłem" — odpowiedziała aktorka.

(Dodatek.)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 104.

(Z dnia 30. Grudnia 1826.)

O modach.

Niejeden gniewa się na niestałość mody, niepomnąc, że to iest właściwą iéy cechą. Gdyby przestała być zmienną, niebyłaby więcéy modą, lecz zwyczaiem — śmiercią mody. Jestto przyrodzone prawo umysłu ludzkiego, ażeby zawsze postępował daléy. Śmiałożby królestwo mod stanowić wyiątek od tego, w czém umysł szczególniéy się czynnym okazuie? Jakiż bowiem iest cel mody? Upiękniać młodych i starych, a że ten cel iest i będzie zawsze ideałem, dąży przeto nieustannie naprzód, wynayduie i korzysta z tego, co wdziękowi i piękności coraz większéy dodaie okrasy. Ileżto nieprzykładaią się mody do wzrostu sztuk nadobnych? Fabrykant, artysta i modniarka muszą ustawicznie coś nowego wymyślać i to musi zawsze być gustowne i wytworne. Niewolno im na chwilę popróżnować, aby równy krok trzymać z postępuiącą bez ustanku modą, a nawet ią wyprzedzać. Mody wymagaią wykształconego rozumu i dobrego gustu. A zatém każda kobieta, każda panienka, hołduiąca modzie, starać się powinna o coraz większe wykształcenie umysłu, o nabywanie coraz więcéy wiadomości i ogładę swego gustu. Tak więc wielki cel przyrodzenia — wykształcenie wszystkich władz umysłu ludzkiego na tym padole — więcéy przez mody zostaie ułatwionym, aniżeli niejeden chce temu dać wiarę. Ileżto zmienność mody nierozszerza życia w społeczeństwie obywatelskiém? Tysiące głów i rąk są bez ustanku zatrudnione, aby iéy roszczenia, mówię dziwactwa iéy, zaspokoić, i wydać na świat to, co płci pięknéy czarowną daie postać. — Niech się więc nikt nieuskarza na mody i ich niestateczność. Korzyść, którą przynoszą, znacznie przewyższa szkody, które podobno maią zrządzać, a bez mody zostałaby płeć piękna naywiększego powabu pozbawioną.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się do publicznéy wiadomości, iako Józef Ephraim i Jeanetta małżonkowie Brok stósownie do uczynionéy sądowéy deklaracyi z dnia 6. Listopada r. b., dotychczasową wspólność i dorobek maiątku wyłączyli.

Poznań dnia 16. Listopada 1826,

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na domaganie się opiekuna sukcessorów Rocha Czachurskiego, wyznaczyliśmy termin do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi iego wierzycieli na

dzień 10. Stycznia r. p.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Reykowskim Referendaryuszem w sali posiedzeń sądu naszego odbyć się maiący, na który bądź iakichkolwiek nieznanych wierzycieli z tém zapozywamy zagrożeniem, iż w razie ich niestawienia się, osądzonemi zostaną za pozbawionych wszelkich swych praw, i z pretensyami swemi iedynie do tego, coby po zaspokoieniu zgłoszonych się wierzycieli w massie pozostać mogło, odesłanemi być maią.

Tym zaś wierzycielom, którymby osobiste stawiennictwo przeszkadzać miało, końcem wysłuchania ich względem swych praw, przedstawia im się na pełnomocników Kommissarza sprawiedliwości Wilde, Nicklowitza, i Sędziego Ziemiańskiego Schulz zostawiaiąc im wybór z liczby tychże, winien atoli Mandataryusz być wcześnie przed terminem w plenipotencyą i informacyą opatrzonym.

Gniezno dnia 18. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Uwiadomienie dla gospodarzy ziemskich.

Zamyślaiących tu w Poznaniu złożyć zboże na szpichlerzu, uwiadomiam ninieyszém, iż takowe celem zachowania na moim nowo wystawionym szpichlerzu przyimuię za pomierne

wynagrodzenie za naięcie składu, koszta przesypywania i assekuracyą przeciwko niebezpieczeństwu ognia. Szpichlerz leży 24 stop od rzeki Warty i ztąd są koszta, przy przesyłaniu wodą składać się maiących zapasów, bardzo nieznaczne.

Fryderyk Bielefeld,
w rynku Nr. 45.

Cotylko otrzymał wprost z Paryża rozmaite gatunki przednich woni.

M. Nieczkowski w Poznaniu
na ulicy Podgórnéy Nr. 106.

Angielskie chemiczne smarowidło do wozów, młynów i maszyn, za dobre uznane i od Berlińskiego i Wrocławskiego Generalnego Pocztamtu approbowane, iest zawsze do nabycia w wiadomych cenach skrzyneczka à 34 złotów po 15 śgr. w handlu galanteryinym w rynku Nr. 49. w kamienicy JP. Bednarkiewicza u L. Alporta.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Grudnia 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	83⅛ pCt.	— pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	97½ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	86¼ „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83 „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	92½ „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86 „	—
Szląskie	104¼ „	—

Poznań dnia 29. Grudnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	89⅔	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 22. Grudnia.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	14	6	—	1	16	6
Żyto . . .	1	7	6	—	1	10	—
Jęczmień . .	1	—	—	—	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	25	6
Taterka . .	1	—	—	—	1	2	6
Groch . . :	1	20	—	—	1	25	—
Ziemiaki . .	—	13	—	—	—	14	6
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	25	—	—	—	27	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	20	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 21. Grudnia 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	2	6	i	1	22	6
Żyto	1	18	9	-	1	16	3
Jęczmień wielki	1	15	—	-	1	10	—
Jęczmień mały	1	16	3	-	1	8	9
Owies	1	5	—	-	—	27	6
Groch	2	—	—	-	1	25	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	2	6	i	1	20	—
Zyto	1	20	—	-	1	17	6
Jęczmień wielki	1	12	6	-	1	10	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	1	2	6	-	—	28	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Cetnar słomy	6	15	—	-	5	25	—
Kopa siana . .	1	—	—	-	20	—	—